www.okladko-maniacy.pl

Nowa wizja okładek DVD, BLU-RAY i 4K UltraHD

OKŁADKOMANIAK

Nr 5/2019 Lipiec

Spider-Man: Daleko od domu

W kinach od 5 Lipca

Wstęp

losowe okładki użytkowników:

Witajcie okładkomaniacy!

Nowy numer już gotowy do pobrania.

Zapraszam do przeczytania kolejnego wywiadu, tym razem z użytkownikiem scooter29, którego nikomu przedstawiać nie trzeba :) Ponadto zapowiedź udanego filmu Spider-Man. Czy ktoś z was był na filmie lub planujecie iść do kina? Opiszcie to w komentarzach. Standardowo w numerze wyniki konkursu okładka miesiąca, daty premier filmowych. Dodatkowo przypominam o kolejnym głosowaniu trwającym do 14.07. na okładkę miesiąca czerwca. Nie zapomnijcie zagłosować!

Miłej lektury, GAROT.

Wyniki konkursów

OKLADKOMANIACY
OKŁADKA MIESIĄCA - Maj 2019
1 miejsce

WROGOWIE

BY SUBWOOFER

OKLADKOMANIACY
ETYKIETA MIESIĄCA - Maj 2019
1 miejsce

TERYTORIUM WROGA

BY SUBWOOFER

GRATULUJEMY

GŁOSOWANIE NA OKŁADKĘ MIESIĄCA CZERWIEC 2019 !

Przypominamy o głosowaniu na okładkę oraz etykietę miesiąca czerwiec do 14.07.2019 r.

okładka czerwca

etykieta czerwca

KINO - premiera kinowa w Polsce

Lipiec 2019

	Poniedziałek Monday	Wtorek Tuesday	Środa Wednesday	Czwartek Thursday	Piątek Friday	Sobota Saturday	Niedziela Sunday
9	1	2	3	4	KINO 5 Spider-Man: Daleko od domu	6	7
10	8	9	10	11	KINO 12 Annabelle wraca do domu	13	14
11	15	16	17	18	KINO 19 Król Lew Diego	20	21
12	22	23	24	25	KINO 26 Truposze nie umierają Pełzająca śmierć	27	28
13	29	30	31	1	2	3	4

- premiera na płytach w Polsce

Lipiec 2019

	Poniedziałek Monday	Wtorek Tuesday	Środa Wednesday	Czwartek Thursday	Piątek Friday	Sobota Saturday	Niedziela Sunday
9	1	2	3 Outlander	4 Hashima (2017)	5	6	7
10	8	9	10	11	12	13	14
11	15	16	17 Przemytnik (2018) Avengers: Wojna bez granic	18 Big Lebowski (1998) Blues Brothers 2000 (1998)	19 Alita: Battle Angel (2019)	20	21
12	22	23	24 Kapitan Marvel (2019)	25	26 Korona królów	27	28
13	29	30	31	1	2	3	4

Uwaga:

Są to tylko wybrane premiery kinowe i płytowe. Więcej znajdziesz na:

filmweb - KLIK

okladkomaniacy.pl w liczbach

dane z 10.07.2019 r.

10	tyle lat już działa forum
3	forum założyły trzy osoby: Matush ,Dany26 oraz Deimos
11000	tyle w przybliżeniu użytkowników było zarejestrowanych w najlepszym okresie
7884	liczba wszystkich okładek w galerii
6,851	obecna liczba założonych tematów
31,916	aktualna suma postów wszystkich użytkowników
3731	największa liczba postów napisanych przez jednego użytkownika (Matush)
31,5	31,5 GB zajmują wszystkie pliki w galerii
1412	największa liczba wgranych plików przez jednego użytkownika (subwoofer)
599	obecna liczba zarejestrowanych użytkowników

„w 2007 roku w luźnej rozmowie z dany26 jeszcze za czasów okladki-dvd.net padło pytanie... Ty, robimy własne podwórko z okładkami? i dwa dni później stało forum na systemie phpbb by przemo...”

Matush

Spider-Man: Daleko od domu

Po przytłaczającym emocjonalnie „Końcu gry" spotkanie z podróżującym po Europie Spider-Manem wleje w podziurawione serca fanów Avengersów sporo ciepła i humoru oraz pozwoli uspokoić zszargane nerwy. „Daleko od domu" doskonale wpisuje się w kategorię kolorowego, nieco zwariowanego, wakacyjnego przeboju, w którym nastoletnie hormony buzują w szalonym tempie, a akcja gna na złamanie karku. Spider-Man chyba nigdy na wielkim ekranie nie był tak blisko komiksowego oryginału.

Następca „Homecoming", a zarazem pierwszy po spektakularnym „Końcu gry" film ze stajni Marvela, niejako domyka pewną erę kina superbohaterskiego, a jednocześnie otwiera nowy rozdział w filmowym uniwersum, będącym schedą po Stanie Lee. „Daleko od domu" stanowi zaskakująco optymistyczny i lekki gatunkowo epilog do traumatycznych wydarzeń z ostatniej części „Avengersów", w którym twórcy zgrabnie domykają wątki, na które nie było już miejsca w „Endgame". Głównie po to, by człowieka-pająka, ale i całą marvelowską maszynę sprawnie przekierować na zupełnie nowe tory, bez oglądania się na poprzednie stacje. Nowy „Spider-Man" potwierdza, że na tę i kolejne podróże wciąż warto rezerwować bilety.

Tymczasem biletami na wycieczkę po Europie obdarowany zostaje nie tylko Peter Parker, ale i cała jego szkolna paczka. Młodzież rusza na Stary Kontynent, by na nowo się zintegrować, świętować zbliżający się koniec roku i móc nieco odetchnąć od ostatnich wydarzeń w ojczyźnie. Peter (Tom Holland) pajęczy kostium pragnie zakopać głęboko w szafie, skupić się na sobie i nareszcie powalczyć o serce ukochanej MJ (Zendaya). W malowniczych sceneriach Wenecji, Pragi czy Londynu robi niezgrabne na ogół podchody do dziewczyny, podczas gdy tuż pod jego nosem wyrasta kolejne niebezpieczeństwo. Poniekąd zmuszony przez Nicka Fury'ego (Samuel L. Jackson) do pojedynku z „żywiołakami" staje u

źródło: www.filmweb.pl

tajemniczego Mysterio (Jake Gyllenhaal), ale o wiele trudniejsze od pokonania bestii wydaje się stawienie czoła mącącej umysł iluzji.

Spider-Man w nowym kostiumie i na nowym dla siebie terenie (przeniesienie akcji z nowojorskiego Queens do Europy strzałem w dziesiątkę) znów musi ratować świat, choć tym razem pragnie przede wszystkim zadbać o własne szczęście. Musi też na nowo nauczyć się odpowiedzialności i pogodzić się z wydarzeniami przedstawionymi w „Końcu gry".

„Daleko od domu" jest filmem tak gęsto ponadziewanym zwrotami akcji, iż nie warto przed seansem zawracać sobie głowy opisami fabuły. Jednego można być pewnym - twórcy nie raz i nie dwa wyprowadzą nas daleko w pole, a powrotnej drogi łatwo nie da się znaleźć. O wiele większe szanse na to mają widzowie co najmniej dobrze zaznajomieni z komiksowym światem Marvela. Wówczas dość szybko rozszyfrować można główną intrygę, ale jej finału i tak nie sposób przewidzieć. Zagmatwana, bardzo mocno osadzona w świecie wirtualnej iluzji fabuła stanowi solidny szkielet, do którego reżyser Jon Watts domontowuje imponujące efekty specjalne, wpadającą w ucho muzykę, solidną dawkę humoru i kilka ciekawych wątków pobocznych z bardzo dynamicznym drugim planem.

Wszystkie te trybiki nie od razu jednak się zazębiają, bo aby dotrzeć do wątku dominującego, najpierw trzeba się przekopać przez dość miałkie, a wręcz nijakie pół godziny filmu, które upłyną nam głównie pod znakiem komicznych (umiarkowanie) umizgów Parkera do MJ. Typowy dla „teen-movie" akcent zagarnia zdecydowanie zbyt wiele miejsca w początkowym etapie fabuły. Nastoletnim widzom w to graj, starsi zaczną przebierać i nogami, i oczami. Na szczęście do czasu. Gdy wraz ze szkolną gromadką lądujemy w Wenecji, romantyczny wątek wraca na swoje miejsce (czyli na drugi plan) i możemy skupić się na tym, co wydaje się kluczowe.

A sedno tej filmowej opowieści paradoksalnie nie tkwi w schematycznym starciu dobra ze złem. Pod warstwą fabularnych zawirowań i humorystycznych gagów kryje się bowiem całkiem dojrzała lekcja nauki o dojrzałości i odpowiedzialności, którą pobierać musi 16-latek z potężnym bagażem bolesnych doświadczeń i wspomnień. Peter nie ma czasu na opłakiwanie straconych superbohaterów. Ba, nie ma nawet czasu na zwykłe wakacje, żarty z kumplami i letnie romanse, czyli na to wszystko, co powinno wypełniać przecież życie nastolatka. Pogubiony, osamotniony i zbuntowany młodzieniec popełni wiele błędów, by w końcu dowiedzieć się czegoś o sobie.

„Daleko od domu" potwierdza tylko, że rola Spider-Mana została wręcz stworzona dla Toma Hollanda. Młodemu aktorowi kroku dotrzymuje debiutujący u Marvela Jake Gyllenhaal. Tym razem jednak nawet drugoplanowi aktorzy mają całkiem sporo ekranowego czasu, który potrafią efektywnie i efektownie wykorzystać.

„Daleko od domu" to już piąty łącznie film, w którym w postać człowieka-pająka wciela się Tom Holland i jednego można być pewnym: nikt do tej roli nigdy bardziej nie pasował. Holland kapitalnie bawi się swoim bohaterem, ale za każdym razem odnajduje też zupełnie nową energię. To z kolei powoduje, że

Spider-Manem nie sposób się znudzić i nie sposób mu nie kibicować. Nieważne, czy w walce o dalszy byt świata, czy w pojedynku z klasowym przystojniakiem o atencję urokliwej, ale i charakternej MJ. Holland daje tak wielką aktorską jakość, iż wystarczy jedynie nie zepsuć scenariusza, by powstał kolejny hit.

Od nowego „Spider-Mana", podobnie jak w przypadku poprzedniej części, bije energia i świeżość typowa dla kina nastoletniego. I właśnie nastoletnie emocje i miłostki są integralną częścią fabułą, a to nie każdemu, zwłaszcza starszemu widzowi, może dostarczyć samych pozytywnych wrażeń. Na szczęście dostajemy też solidną porcję humoru i autoironii, co pozwala przełknąć wiele słabszych momentów.

Tym niewątpliwie jest i będzie „Daleko od domu". Młodsi widzowie docenią przede wszystkim nastoletni urok tej wakacyjnej produkcji. Starsi z uznaniem dostrzegą błyskotliwą autoironię, zabawę konwencją i spory dystans twórców oraz aktorów do samych siebie. Filmowi „gadżeciarze" przyklasną po cichu każdej imponującej scenie akcji i zachwycającym efektom. Fani Marvela odnajdą Spider-Mana wprost z kart komiksu, przypadkowi widzowie będą zaś chwytać każdą minutę letniego przeboju, który zapewni im relaksujący ubaw bez wnikania w literacką genezę tytułowego bohatera i znajomość poprzednich części.

Spider-Man, jak przystało na sympatycznego chłopaka z sąsiedztwa, pomoże więc każdemu w zapewnieniu dokładnie takiej rozrywki, jakiej oczekujemy. Nawet jeśli proporcje nie zawsze się zgadzają, a film nieraz gubi tempo i popada w autotematyzm. Najnowszym projektem Marvel udowadnia, iż nawet jeśli sam bohater jest daleko od domu, to największe rozrywkowe przedsiębiorstwo świata nadal jest blisko widza. Jeśli coś w zaciemnionym kinie może nam latem zastąpić błogie wylegiwanie się na słonecznej plaży, to w tym roku jest to właśnie „Spider-Man: Daleko od domu". Wystarczy tylko spakować plecak i zająć miejsce u boku Petera Parkera.

scooter29

Scooter29 to użytkownik dobrze znany każdemu na forum. Jedna z najważniejszych osób na stronie, czynnie biorący udział w jej rozwoju jak i moderator. Nie umkną mu żadne błędy w okładkach, organizator i sponsor wielu świetnych konkursów.
Zapraszamy do przeczytania wywiadu.

Pierwsze pytanie czym się obecnie zajmujesz jak twoje zdrowie?

Od 22 lat pracuję w tej samej firmie, a zdrowie jak na razie mi dopisuje.

Skąd pochodzisz i gdzie obecnie mieszkasz?

Urodziłem się i mieszkam w Pabianicach koło Łodzi.

Jak trafiłeś na OM i co skłoniło ciebie do druku okładek?

Doskonale to pamiętam, bo była to trudna i długa droga. Przygodę z okładkami zacząłem jeszcze za czasów VHS. Miałem zaprzyjaźnioną wypożyczalnię, z której pożyczałem okładki i robiłem ksero, najpierw czarnobiałe, a później już kolorowe. Gdy rozpocząłem kolekcjonowanie filmów DVD, zacząłem szukać okładek skanowanych, bo wówczas jeszcze nie wiedziałem, że ktoś robi własne autorskie okładki. Te poszukiwania doprowadziły mnie do okładkomaniaków i zobaczyłem te wszystkie piękne projekty. Zapragnąłem tych okładek, ale niestety rejestracja była tylko na zaproszenie. Nikogo nie znałem, nie miałem skąd wziąć zaproszenia, ale dostrzegłem, że jeden z adminów dany26, jest też użytkownikiem na innej nieistniejącej już stronie o innej tematyce. Napisałem do niego prośbę o zaproszenie, nie robiąc sobie większych nadziei. Ku mojej uciesze dał mi zapkę i tak zostałem użytkownikiem OM, za co zawsze będę mu wdzięczny. To jednak nie dawało dostępu do okładek i przede mną była jeszcze długa droga...

Czy pamiętasz jak trafiłeś do załogi OM?

Zaproponował mi to Matush. Najpierw trochę pomagałem, wgrywając dodatki i chyba nie najgorzej się spisałem, bo zrobił mnie moderatorem.

Czy korzystasz lub korzystałeś z jakiś innych stron z okładkami niż OM?

Tak, kiedyś korzystałem z innych stron z okładkami. Nigdy nie miałem konta na żadnej zagranicznej stronie, ale z innych polskich stron korzystałem. Jednak poprzez wysoki poziom, jaki jest na OM, zacząłem być wybredny i obecnie korzystam tylko z okladko-maniacy.

Czy spotkałeś się z kimś z OM w realu lub dalej utrzymujesz kontakt?

Z Matushem widziałem się kilka, a może nawet kilkanaście razy i pewnie jeszcze się nie raz spotkamy. Kiedyś też byłem na pewnym zlocie, na którym miałem przyjemność poznać wiele osób, a niektórzy z nich mają lub mieli konto na OM, m.in. hatori hanzo, Bajtuś czy MANolo.

Skąd wziął się twój nick?

Mój nick pochodzi od mojego przezwiska, a przezwisko od piosenkarza H.P. Baxxtera, wokalisty i lidera niemieckiej grupy Scooter popularnej w latach 90. Dlaczego od tego właśnie piosenkarza, to długa historia, bynajmniej nie jestem do niego podobny. Numer 29 przy moim nicku to mój szczęśliwy numer, m.in. to dzień moich urodzin i imienin.

Czy zamierzasz tworzyć okładki lub uczyć się programów graficznych?

Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć jednoznacznie.

Czy tworzyłeś/dalej tworzysz jakieś inne projekty graficzne niż okładki?

Mało ma to wspólnego z grafiką, ale robiłem efektowne przejścia między zdjęciami i podkładałem pod to muzykę.

Czy masz ulubionego twórcę okładek?

Nie, nie mam ulubionego twórcy okładek. Każdy grafik na OM zrobił nie jedną taką okładkę, którą się zachwycałem, ale jeśli miałbym w jakiś sposób kogoś wyróżnić, to bardzo lubię styl okładek subwoofera.

Jaka okładka najbardziej ci się podoba?

Nie mam ulubionej okładki i bardzo trudno byłoby mi wybrać jedną, ale mam ulubioną kolekcję okładek, a jest nią kolekcja Blu-ray filmów Chucka Norrisa.

Jaki jest twój ulubiony film?

Jest wiele filmów, które bardzo lubię. Podzieliłbym je na dwie kategorie: era VHS i era DVD/Blu-ray. Z ery VHS dziś wybrałbym Amerykański ninja, choć w tamtych czasach oglądałem w kółko Krwawy sport. Z ery DVD/Blu-ray mam dwa ulubione filmy: Skazani na Shawshank i Zielona mila, choć najbardziej lubię filmy akcji takie jak Olimp w ogniu.

Jaki jest twój ulubiony aktor?

Tu chyba nikogo nie zaskoczę: Chuck Norris.

Na jaką premierę filmową najbardziej czekasz?

Najbardziej czekam na Świat w ogniu i Bad Boys 3.

Czy masz teraz jakieś inne hobby niż okładki/filmy?

Zawsze miałem więcej niż jedno hobby. Zawsze coś zbierałem, kolekcjonowałem. Od puszek po piwie, historyjek lub kart z gum poprzez prospekty, monety, banknoty, aż po modele samochodów z filmów. I wiele innych. Ostatnią moją wielką pasją były modele samochodów z czasów PRL-u w skali 1:43. Obecnie zaprzestałem wszelkiego rodzaju zbieractwa, oprócz dobrych filmów.

Końcowe słowa:

Niektórzy z OM o tym wiedzą: Można powiedzieć, że kolejną moją pasją stało się customowanie filmów Blu-ray. Niestety nie wszystkie filmy w naszym kraju można kupić na płycie Blu-ray, więc gdy bardzo chcę jakiś film, który jest niedostępny robię wydanie scooter entertainment hehe. Zaczęło się niewinnie, a zrobiło się z tego już ponad 120 filmów, pod które podłożyłem lektora i napisy, a łącznie wszystkich customów BD posiadam ponad 300.

Od zawsze moją największą pasją były samochody i sporty motorowe. To się chyba nigdy nie zmieni.

Całe OM dzikuje tobie za opiekę nad stroną, wspaniałe konkursy oraz wielką pomoc którą zawsze udzielałeś. Życzymy miłego spędzonego czasu na OM oraz spełnienia w realizacji twoich pasji!

Pewnie mało osób wie, ale Scooter29 stworzył kilka okładek pomimo że nie zajmuje się grafiką. Przedstawiam jedną z nich. Niech to będzie zachęta dla każdego nowego użytkownika, że każdy może tworzyć okładki :) Dodatkowo zdjęcia modeli od Scootera!